

Sygn. akt VI Ka 275/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Edyta Gajgał (spr.)

Sędziowie SO Marek Klebanowicz SO Andrzej Tekieli

Protokolant Jolanta Kopeć

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2013r.

sprawy **K. B. i P. P.**

oskarżonych z art. 110a § 1 kks w zw. z art. 9 § 3 kks

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze

z dnia 12 marca 2013 r. sygn. akt II K 1686/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych K. B. i P. P.,

II. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze – od K. B. 260 złotych a od P. P. 330 złotych.

Sygn. akt VI Ka 275/13

UZASADNIENIE

K. B. został oskarżony o to, że:

1. będąc Prezesem Zarządu Agencji (...) Sp. z o.o. wbrew przepisom art.29 ust. 1, ust. 6 i ust. 8 ustawy z dnia 19 listopada 2009r. o grach hazardowych, Dz. U Nr 201, poz. 1540, umieszczał reklamę gier, poprzez emisję na zlecenie firmy (...), w okresie od stycznia 2010r. do marca 2010r. w telewizji (...), blachy sponsorskiej prognozy pogody, zawierającej znaki graficzne w postaci oznaczeń kart do gry oraz znaków słownych (...), jak również reklamę usługi – programu partnerskiego noszącego nazwę (...), którego nazwa wykorzystuje podobieństwo do kasyna gry, a oznaczenie graficzne wykorzystuje podobieństwo do oznaczeń gier w karty,

to jest o czyn z art.110a §1kks w zw. z art.9§3kks

P. P. został oskarżony o to, że:

2. zajmując się faktycznie sprawami gospodarczymi firmy pod nazwą (...), M. P.z siedzibą w J., ul. (...), wbrew przepisom art.29 ust. 1, ust. 6 i ust. 8 ustawy z dnia 19 listopada 2009r. o grach hazardowych, Dz. U. Nr 201, poz. 1540, zlecał Agencji (...) reklamę gier, poprzez emisję w okresie od stycznia 2010r. do marca 2010r. w telewizji (...), blachy sponsorskiej prognozy pogody, zawierającej znaki graficzne w postaci oznaczeń kart do gry oraz znaków słownych (...), jak również reklamowanie usługi – programu partnerskiego noszącego nazwę (...), którego nazwa wykorzystuje podobieństwo do kasyna gry, a oznaczenie graficzne wykorzystuje podobieństwo do oznaczeń gier w karty,

to jest o czyn z art.110a §1kks w zw. z art.9§3kks

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 27 marca 2012r. w sprawie II K 18/12 uniewinnił oskarżonych od popełnienia zarzucanych im czynów, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 14 września 2012r. w sprawie VI Ka 420/1, uwzględniając apelacje wniesione na niekorzyść oskarżonych przez prokuratora oraz Urząd Celny w W. uchylił zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 12 marca 2013r. (sygn. akt II K 1686/12):

I. uznał oskarżonego K. B. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt 1 i za to na podstawie art. 110a § 1kks wymierzył mu karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 zł,

II. uznał oskarżonego P. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt 2 i za to na podstawie art.110a § 1kks wymierzył mu karę 40 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 80 zł,

III. na podstawie art.627kpk w zw. z art.113§1kks zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w części po 1/2, w tym na podstawie art.3 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych w zw. z art.21 pkt 1 tej ustawy K. B. wymierzył 250 zł opłaty, zaś P. P. 320 zł opłaty.

Wyrok ten zaskarżył w całości obrońca oskarżonych podnosząc niezgodność przepisu art.110a § 1kks z art.2, art.7 w zw. z art.112, art.31 ust.3 oraz z art.42 ust.1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997r. oraz powołując się na wynikającą z tego niemożność zastosowania tego przepisu jako podstawy odpowiedzialności karnej oskarżonych, stwierdzonej zaskarżonym wyrokiem skazującym.

Na podstawie art.113§1kks w zw. z art.427§1 i 2kpk obrońca zarzucił (niezależnie od nieprawidłowego uznania, że oskarżeni zrealizowali zarzucane im przestępstwo, polegające na reklamie gier hazardowych wbrew przepisom ustawy) oparcie rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonych oraz przypisanie im popełnienia przestępstwa na mocy art.110a § 1kks, który to przepis niezgodny jest z art.31 ust.3 Konstytucji RP i wyrażoną w nim zasadą proporcjonalności, z art.42 ust.1 Konstytucji RP i wyrażoną w nim zasadą dostatecznej określoności przepisu karnego; jak również art.103 ustawy z dnia 19 listopada 2009r. o grach hazardowych, wprowadzający do ustawy z dnia 10 września 1999r. – Kodeks karny skarbowy art. 110a, penalizujący reklamę oraz promocję gier hazardowych, jest niezgodny z art.2 Konstytucji RP i wyrażoną w nim zasadą demokratycznego państwa prawnego, inkorporującą zasadę przyzwoitej legislacji oraz z art.7 Konstytucji RP i wyrażoną w nim zasadą działania organów państwa na podstawie przepisów prawa oraz w granicach przez nieprzewidzianych (zasadą legalizmu) w zw. z art.112 Konstytucji RP.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie obu oskarżonych od zarzucanych im czynów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonych nie zasługuje na uwzględnienie.

W złożonej apelacji skarżący kwestionuje zgodność z Konstytucją przepisu art.110a §1kks, stanowiącego materialną podstawę przyjętej w zaskarżonym wyroku odpowiedzialności oskarżonych za zarzucane im czyny. W uzasadnieniu skargi apelacyjnej wywodzi o niekonstytucyjności tego przepisu na kilku płaszczyznach.

Pierwszej, która związana z jest z trybem uchwalania ustawy z dnia 19 listopada 2009r. o grach hazardowych i przebiegiem procesu legislacyjnego. W tym zakresie skarżący odwołuje się do argumentu niezastosowania tzw. trybu kodeksowego i uchwalenia ustawy z pominięciem regulacji zawartych w przepisach art.87 -95 regulaminu Sejmu, jak też podnosi kwestię wprowadzenia do kodeksu karnego skarbowego nowego typu przestępstwa nie w drodze ustawy

nowelizującej kodeks, ale poprzez inną ustawę, zawierającą obok szeregu innych regulacji także przepisy zmieniające kodeks, a więc niejako pośrednio.

Kolejna płaszczyzna, na której rozważany jest w apelacji problem niekonstytucyjności przepisu art.110a §1kks związana jest z naruszeniem zasady określoności czynu zabronionego, wynikającej z art.42 ust.1 Konstytucji. W ramach rozważań prowadzonych w tym obszarze zagadnień skarżący wskazuje na niezgodność z Konstytucją także przepisu art.29 ustawy o grach hazardowych, wypełniającego treścią przepis art.110a §1kks, będący przepisem o charakterze blankietowym.

Szczegółowe rozważania odnośnie do tak odczytanej i ustalonej istoty zarzutów zawartych w środku odwoławczym poprzedzić wypada uwagą ogólną dotyczącą tego, że każda ustawa korzysta z domniemania konstytucyjności, co oznacza, że uznawana jest ona za niewadliwą dopóki owo domniemanie nie zostanie skutecznie wzruszone, czy przełamane. To zaś wymaga wykazania zasadności żądania uznania za niezgodne z wzorcem konstytucyjnym określonych przepisów przez podmiot inicjujący postępowanie przed sądem konstytucyjnym, co przekłada się na powinność szczegółowego umotywowania stawianych w tym zakresie zarzutów (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2009r. w sprawie K 54/07) . Poczynienie tej uwagi było konieczne zważywszy na określoną konstrukcję apelacji i ściśle powiązanie jej zarzutów z zawartym w niej postulatem wystąpienia przez sąd odwoławczy na podstawie art.3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997r. o Trybunale Konstytucyjnym z pytaniem prawnym co do zgodności z Konstytucją konkretnych przepisów ustawy o grach hazardowych. Uwzględnienie postulatu apelującego wymagałoby zatem uznania, że sformułowane przez niego zarzuty niezgodności z Konstytucją określonych przepisów zostały właściwie i szczegółowo umotywowane, że owa niekonstytucyjność, o której wywodzi w apelacji, została należycie i przekonująco wykazana. Tymczasem, w ocenie Sądu Okręgowego, skarżący nie dostarczył takich argumentów – wystarczających i skutecznie podważających domniemanie konstytucyjności ustawy o grach hazardowych - które uzasadniałyby skierowanie pytania do Trybunału Konstytucyjnego, a co za tym idzie, które pozwalałyby na uznanie wniesionej apelacji za słuszną.

Jeśli chodzi o kwestionowany tryb uchwalenia ustawy, to w apelacji zaprezentowano szerokie rozważania na temat tego, jak – zgodnie z regulaminem sejmku – winno przedstawiać się postępowanie z projektami zmian kodeksów, pokazano, że proces legislacyjny dotyczący ustawy o grach hazardowych był bardzo krótki – zamykał się w kilkunastu dniach - zwrócono uwagę na fakt niepowołania Komisji Nadzwyczajnej - co przecież stosownie do treści art.90 ust.1 regulaminu sejmku nie jest obowiązkowe przy pracach prowadzonych nad projektem zmian kodeksu - nie wykazano jednak zasadniczej rzeczy, a mianowicie tego, że niedopuszczalne było zawarcie w ustawie o grach hazardowych przepisu (art.103) wprowadzającego zmiany w kodeksie karnym skarbowym, że mogło to i powinno nastąpić wyłącznie w odrębnie przygotowanej i uchwalonej ustawie zmieniającej ten kodeks. Powołując się na stanowisko w tym zakresie, jaki zajął Trybunał Konstytucyjny w orzeczeniu z dnia 18 października 1994r. (K 2/94) skarżący pominął, że w uzasadnieniu do tego orzeczenia trybunał akceptując pogląd o szczególnym miejscu, jakie przysługuje kodeksom w systemie prawa wyraził następujące zapatrywanie – „Szczególnemu miejscu kodeksów w systemie prawa nie towarzyszy jednak szczególne miejsce w hierarchii źródeł prawa. Polskie prawo konstytucyjne nie zna kategorii ustaw organicznych, kodeksy są jedną z odmian ustaw zwykłych i – z punktu widzenia ich formalnej mocy prawnej – nie odróżniają się od pozostałych ustaw, o których mowa w art. 15-18 Małej Konstytucji. Przypadki materialnej sprzeczności pomiędzy kodeksem a ustawą zawierającą regulacje szczegółowe muszą być tym samym rozpatrywane na tle ogólnych zasad określających wzajemne stosunki norm o tej samej mocy prawnej. Jedną z tych zasad jest przyznanie ustawie późniejszej nieograniczonej w zasadzie możliwości ingerowania w treść ustaw wcześniejszych i modyfikowania, uchylania czy zawieszania ich postanowień. W braku wyraźnych odmiennych stwierdzeń konstytucyjnych nie ma podstaw by uznać, że zasada *lex posterior derogat priori* nie może odnosić się do relacji pomiędzy (wcześniejszym) kodeksem a (późniejszą) ustawą.” Jak wskazał dalej, „przy interpretacji nowych ustaw można posługiwać się domniemaniem, że nie było celem ustawodawcy dokonywanie zmian w kodeksach całościowo regulujących poszczególne dziedziny prawa.” Zapatrywania te zachowują swoją aktualność i na gruncie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997r.

Wywodząc o niekonstytucyjności przepisu art.103 ustawy o grach hazardowych, skarżący odwołuje się także do opracowania Biura Analiz Sejmowych w formie notatki z dnia 17 listopada 2009r. akcentując wyrażoną w nim wątpliwości co do tego czy niezachowanie tzw. trybu kodeksowego nie „mogłoby ewentualnie” narazić ustawy na niezgodność z konstytucją w wyniku naruszenia przez Sejm zasady legalizmu (art.7 Konstytucji). Pomija jednak znowu obrońca, że w dalszej części notatki wyraźnie odnotowano brak spójności orzecznictwa Trybunału w tej materii, odwołując się do tej linii orzeczniczej, która nie zakładała tak poważnych konsekwencji w przypadku naruszenia trybu kodeksowego.

Uzasadnia to stwierdzenie, że skarżący poprzestał w apelacji na sformułowaniu zarzutu naruszenia zasady prawidłowej legislacji oraz zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, nie uzasadniając go w taki sposób, który uzasadniałby podzielenie wyrażonych wątpliwości i uznanie, że zachodzi potrzeba ich wyjaśnienia w ramach procedury pytania prawnego skierowanego do Trybunału Konstytucyjnego.

Podobnie rzecz się ma jeśli chodzi o podnoszony w apelacji problem naruszenia zasady określoności czynu zabronionego, wynikającej z art.42 ust.1 Konstytucji oraz zasady proporcjonalności z art.31 ust.3 Konstytucji i wywodzoną z tych naruszeń niezgodność z Konstytucją przepisu art.110 a §1kks, jak też przepisu art.29 ustawy o grach hazardowych. Uzasadniając postawiony w tej mierze zarzut skarżący odwołuje się do krytyki, z jaką spotykał się w piśmiennictwie blankietowy przepis art.110 a §1kks i wypełniająca jego ramy norma art.29 ustawy o grach hazardowych.

Istotnie, przepis art.110a §1kks jest przepisem o dyspozycji blankietowej, jako że zawiera ogólne ramy zachowania zabronionego, a jego treść wypełniają zapisy przepisu innej ustawy, a mianowicie art.29 ustawy o grach hazardowych. Bez odczytania tego ostatniego przepisu, bez odwołania się do niego nie jest możliwe ustalenie czy określone zachowanie wyczerpuje dyspozycję art.110 a §1kks. Odpowiedzialności z art.110a §1kks podlega osoba, która, wbrew przepisom ustawy - ustawy z dnia 19 listopada 2009r. o grach hazardowych - zleca lub prowadzi reklamę lub promocję gier cylindrycznych, gier w karty, gier w kości, zakładów wzajemnych lub gier na automatach, umieszcza reklamę takich gier lub zakładów wzajemnych lub informuje o sponsorowaniu przez podmiot prowadzący działalność w zakresie takich gier lub zakładów. Odpowiedź na pytanie, czym jest zabroniona reklama lub promocja, jak też, co stanowi informowanie o sponsorowaniu definiuje przepis art.29 ustawy o grach hazardowych. Nie sposób nie zgodzić się z obrońcą, gdy podnosi, że jego treść budzić może pewne wątpliwości co do jego jasności i precyzji, jak też z tym, że zawiera on określony margines nieostrości, co przekłada się przy jego stosowaniu na konieczność dokonania jego interpretacji. Nie implikuje to jednak automatycznie stwierdzenia o nieokreśloności czynu zabronionego z art.110 a §1kks, zwłaszcza jeśli chodzi o jego zastosowanie w realiach tej sprawy przy uwzględnieniu zarzutów postawionych obu oskarżonym, a przecież do okoliczności konkretnej sprawy odnoszone być muszą wątpliwości natury konstytucyjnej zgłaszane wobec określonego przepisu, co wynika z treści art.3 in fine ustawy z dnia 1 sierpnia 1997r. o Trybunale Konstytucyjnym.

Analogicznym problemem zajmował się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 maja 2012r. w sprawie V K 420/11 na tle art.107§1kks w zw. z art.2 ust. 5 ustawy z dnia 19 listopada 2009r. o grach hazardowych. W uzasadnieniu tego orzeczenia odwołał się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 stycznia 2005r. w sprawie P 15/02, której przedmiotem było badanie dyspozycji art.107§1 i 4kks na płaszczyźnie jej zgodności z wzorcem konstytucyjnym wynikającym z art.42 ust.1 Konstytucji. Dostrzegając, że rozstrzygnięcie to podjęte zostało na tle ustawy z dnia 29 lipca 1992r. o grach i zakładach wzajemnych (Dz. U. z 2004r., nr 4, poz.27), Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie o uniwersalnym charakterze wyводу zawartego w motywach tego rozstrzygnięcia, dotyczącego dopuszczalności dookreślenia dyspozycji przepisu karnego regulacjami innej ustawy.

Wywód ten sprowadza się najogólniej rzecz ujmując do stwierdzenia, że o niedostatecznej określoności przepisu nie może być mowy jeżeli jest możliwa jego jednoznaczna wykładania. Podkreślił przy tym Trybunał, że pewne zachowania stanowiące czyn zabroniony mogą być przez ustawodawcę określane w sposób na tyle ogólny „aby w ich zakresie mieściły się różne działania, które są zabronione, na przykład ze względu na cel, jaki ma być osiągnięty przez ich realizację”. Zwrócił ponadto uwagę na powszechność dokonywania wykładni przepisu, nawet w przypadkach pozornie

niebudzących wątpliwości, jak też wskazał, że stosowanie prawa przez sądy z założenia zawiera nieodłączny, stały element interpretacyjny.

W tej sprawie, wywodząc szeroko o nieokreśloności normy art.110a §1kks obrońca oskarżonych nie odniósł się w prowadzonych rozważaniach do zarzutów stawianych oskarżonym, nie wskazał jakie konkretnie pojęcia z definicji zawartej w art.29 ust.1, 6 i 8 ustawy o grach hazardowych określające zachowanie oskarżonych zawarte w opisie zarzucanych im czynów wywołują zastrzeżenia natury konstytucyjnej, które z nich powodują, że definicja czynu zabronionego staje się pozorna. Równie niekonkretnie i uniwersalnie przedstawione zostało w skardze apelacyjnej uzasadnienie zarzutu naruszenia zasady proporcjonalności. Powoduje to, że i w zakresie tych zarzutów brak jest, w ocenie Sądu Okręgowego, wystarczających przesłanek do uznania, że zasygnalizowane przez skarżącego wątpliwości są na tyle poważne i jednocześnie obiektywnie uzasadnione, by uniemożliwiały rozstrzygnięcie tej sprawy przez sąd odwoławczy i nakazywały konieczność zainicjowania postępowania przed sądem konstytucyjnym.

Zwrócić w tym miejscu należy uwagę na pewne podobieństwa jeśli chodzi o regulację zakazu reklamy i promocji w zakresie gier hazardowych – co jest przedmiotem niniejszego postępowania – do zakazu reklamy i promocji alkoholu i penalizacji takich zachowań, przewidzianej ustawą z dnia 26 października 1982r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Podobnie bowiem ujęty został zakaz reklamy alkoholu w tej ustawie, za pomocą tych samych, bądź bardzo zbliżonych pojęć, określeń i zwrotów jak uczyniono to w ustawie o grach hazardowych. Zgodnie z art.2¹ pkt 3 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi reklama napojów alkoholowych, to „publiczne rozpowszechnianie znaków towarowych napojów alkoholowych lub symboli graficznych z nimi związanych, a także nazw i symboli graficznych przedsiębiorców produkujących napoje alkoholowe, nieróżniących się od nazw i symboli graficznych napojów alkoholowych, służące popularyzowaniu znaków towarowych napojów alkoholowych (...)”.

Przepisy tej ustawy stanowiły przedmiot badania przez Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z dnia 28 stycznia 2003r. w sprawie K 2/02 wypowiedział się odnośnie do ich zgodności z Konstytucją, w szczególności w związku z zarzutem nie dość dostatecznej określoności czynu zabronionego oraz ograniczenia wolności gospodarczej poprzez wprowadzenie bardzo restrykcyjnych zakazów reklamy i promocji, o czym jest mowa w notatce Biura Analiz Sejmowych z dnia 17 listopada 2009r., dołączonej do apelacji. Zważywszy na zgodność i wspólne cechy pojęć, jakim posługują się obie ustawy – ta o grach hazardowych oraz ta o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi – uprawnione i zasadne wydaje się odwołanie się do powołanego powyżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w którym zajmował się problemem nieostrych zwrotów takich jak “wykorzystywanie podobieństwa do...”, “symbol obiektywnie odnoszący się do”, czy pojęciem oznaczenia “związanego z”, w uzasadnieniu stanowiska o braku wystarczających przesłanek do uznania zgłoszonych w apelacji zastrzeżeń niekonstytucyjności przepisów ustawy o grach hazardowych i w konsekwencji także art.110 a §1kks.

W pisemnej apelacji nie zostały wprost postawione inne zarzuty odnośnie do zaskarżonego rozstrzygnięcia, aniżeli te dotyczące zgodności z Konstytucją określonych przepisów ustaw. W jednym tylko zdaniu skargi apelacyjnej, umieszczonym przy tym w nawiasie, obrońca podnosi, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo uznał, iż oskarżeni „zrealizowali zarzucane im przestępstwo”. Mając jednak na uwadze ustne wywody skarżącego zaprezentowane w wystąpieniu na rozprawie odwoławczej, w których zaprezentowane zostały szersze wywody na ten temat, co swój wyraz znalazło także w przesłanym po zamknięciu przewodu sądowego piśmie zatytułowanym „Pisemne tezy mowy końcowej obrońcy” za nieodzowne uznać należy także odniesienie się do tych zarzutów, zwłaszcza że apelacja wniesiona na korzyść oskarżonych obliguje do kontroli całości zaskarżonego wyroku.

Nie ma racji obrońca gdy zarzuca wadliwość przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że oskarżeni wyczerpali swoim zachowaniem ustawowe znamiona przypisanych im czynów. W pierwszej kolejności stwierdzić wypada, że sąd pierwszej instancji nie przypisał oskarżonym odpowiedzialności za zaniechanie. Nie odpowiadają oni za zawarcie porozumienia, czy umowy w dniu 9 października 2009r. o emisję reklam – tzw. blachy sponsorskiej, w czasie więc gdy nawet nie trwały jeszcze prace legislacyjne w Sejmie nad projektem ustawy o grach hazardowych, ani też na tej zasadzie, że umowy tej nie rozwiązali czy nie wypowiedzieli. Oskarżonemu K. B. przypisano reklamowanie gier

hazardowych poprzez emisję w programie telewizyjnym tzw. blachy sponsorskiej prognozy pogody w czasie, kiedy obowiązywała już ustawa o grach hazardowych zakazująca reklamy i promocji oraz penalizująca te zachowania. Oskarżony w ten sposób prowadził zakazaną reklamę, a więc wykonywał czynności reklamowania, jak stanowi przepis art.110 a §1kks. Odpowiada tym samym za działanie, a nie za zaniechanie.

Oskarżonemu P. P. sąd orzekający przypisał odpowiedzialność za zlecenie reklamy zabronionej, co oczywiście pozostaje w związku z zawartą przez niego wcześniej umową, ale nie oznacza odpowiedzialności za fakt zawarcia tej umowy, czy jej niewypowiedzenia po wejściu w życie ustawy o grach hazardowych. Zlecenie reklamy rozumieć należy w tym wypadku jako powierzenie innej osobie w okresie od 1 stycznia 2010r. do marca 2010r. wykonania reklamy, a więc prowadzenia czynności reklamowania, które w tym czasie były już zabronione. Zauważyć przy tym należy, że fakt prowadzenia reklamy w okresie objętym zarzutem wynika choćby z zeznań świadka L. J., który stwierdził - „blacha była emitowana do marca 2010r.”.

To, że przedmiotem czynności wykonawczych oskarżonych – a mianowicie zlecenia przez P. P. i prowadzenia przez K. B. – była zabroniona reklama wykazał należyście i przekonująco Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku odwołując się do zamieszczonych w reklamie symboli graficznych kart do gry i animacji z obracającym się logo z nazwą (...), wykorzystującym podobieństwo do kasyna gry, co stanowi niewątpliwie informację połączoną z komunikatem perswazyjnym, mającą na celu skłonienie do korzystania z określonych usług, w tym konkretnym wypadku, jak ujął to sąd pierwszej instancji, „promowania lokali, w których odbywa się hazard”.

Nie może stanowić argumentu uwalniającego oskarżonych od odpowiedzialności to, że firma (...) nie prowadziła działalności w zakresie gier w karty, a przedmiotem jej działalności były automaty do gier, co zdaniem obrońcy uzasadnia wnioskowanie, że oskarżony P. P. nie mógł być zainteresowany w reklamowaniu tego rodzaju gry w karty, czy też gier w kasynach gry, a reklamy gier na automatach, jak wywodzi skarżący, nie zlecił przecież. Rzecz jednak w tym, że ustawa o grach hazardowych wprowadziła bardzo szeroki zakaz reklamowania gier hazardowych. W uzasadnieniu projektu ustawy wskazano na to, że wprowadzane przepisy w zamierzeniu projektodawcy sankcjonować mają wszelkie działania mające na celu nielegalne reklamowanie gier i zakładów wzajemnych oraz informowanie o sponsorowaniu przez podmiot prowadzący działalność w zakresie takich gier lub zakładów, a wprowadzenie przepisów penalizujących szerokie spektrum takich zachowań ma za zadanie przeciwdziałać, niekorzystnemu ze względu na profilaktykę uzależnień, propagowaniu działalności w zakresie gier i zakładów wzajemnych. Ideą ustawy było poszerzenie kontroli Państwa nad hazardem w celu zapobiegania uzależnieniom i minimalizowania jego negatywnych skutków. Nie ulega zaś wątpliwości, że przedmiotem reklamy, o jakiej mowa w niniejszej sprawie był hazard.

Nie nasuwa także zastrzeżeń przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że oskarżeni działali umyślnie. Dość wskazać w tym miejscu na ten fragment wyjaśnień oskarżonego P. P., kiedy mówi o rozpoczęciu prac nad programem partnerskim (...) - „na pewno zaczęliśmy pracować nad tym projektem, kiedy wiedzieliśmy, że hazard będzie zakazany”. Zlecając zatem reklamę tego projektu po 1 stycznia 2010r., kiedy ustawa i wprowadzone przez nią restrykcyjne zakazy i ograniczenia już obowiązywały nie mógł czynić tego nieświadomie, zwłaszcza że trwające jesienią 2009r. prace legislacyjne nad projektem ustawy i proces jej uchwalania przez Sejm budziły w branży zajmującej się hazardem, jak też w mediach, duże zainteresowanie i skupiały na sobie sporo uwagi, czego dowodzą liczne publikacje na ten temat, także te, do których odwołuje się w apelacji obrońca oskarżonych. Argument ten w równym stopniu odnieść także należy i do oskarżonego K. B..

Skoro zatem, jak wynika z rozważań powyższych, nie nasuwa wątpliwości tak podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku, jak i ocena prawna zachowania oskarżonych dokonana przez Sąd Rejonowy, nie zachodziły przesłanki do podjęcia rozstrzygnięcia w kierunku w skazanym w apelacji, a więc przez uniewinnienie oskarżonych. Zastrzeżeń nie budzi ponadto ocena stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym oraz orzeczenie o karze w odniesieniu do każdego z nich.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Okręgowy orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art.636§1kpk w zw. z art.633kpk oraz art.3 ust.1 w zw. z art.8 i art.21 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych.